

ADAM DANEK

SNY O POTĘDZE

**KONCEPCJE I WĄTKI IMPERIALNE
W POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ
PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
AKADEMII IGNATIANUM W KRAKOWIE**

KRAKÓW 2021

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1. Wprowadzenie terminologiczne: imperium, polityka imperialna, imperializm	19
1.1. Imperium	19
1.2. Polityka imperialna	25
1.3. Imperializm	27
1.4. Podsumowanie – imperialne koncepcje polityczne	29
Rozdział 2. Wątki imperialne w myśli politycznej Władysława Studnickiego (1912–1939)	31
Rozdział 3. Projekty imperialne w okresie kształtowania się granic państwa polskiego (1918–1921)	67
3.1. Bolesław Jakimiak	68
3.2. Antoni Sujkowski	78
3.3. Inkorporacyjne programy terytorialne	83
3.4. Środowisko „Czasu” (konserwatyści krakowscy)	90
Rozdział 4. Postać i polityka Józefa Piłsudskiego jako punkt odniesienia dla koncepcji imperialnych w polskiej myśli politycznej	111
4.1. Michał Römer: Józef Piłsudski jako architekt Polskiego Imperium Dominiów	112
4.2. Stanisław Cat-Mackiewicz: Józef Piłsudski jako odnowiciel imperialnych tradycji dawnej Rzeczypospolitej	121
Rozdział 5. Pytanie o imperializm ruchu prometejskiego	135
5.1. Leon Wasilewski	136
5.2. Roman Knoll	138
5.3. Tadeusz Hołówko	143
5.4. Włodzimierz Bączkowski	147

Rozdział 6. Spór Karola Ludwika Konińskiego i Jerzego Brauna o Cesarstwo Polskie	159
Rozdział 7. Wątki imperialne w myśli politycznej polskich konserwatystów	187
7.1. Stanisław Cat-Mackiewicz	187
7.2. Mocarstwowcy	203
7.3. Jan Bobrzyński i „Nasza Przyszłość”	234
Rozdział 8. Imperializm w obozie piłsudczykowskim	261
8.1. Stanisław Bukowiecki	262
8.2. Liga Morska i Kolonialna	277
8.3. Wacław Mejbaum	293
Rozdział 9. Imperializm w myśli ugrupowań nacjonalistycznych	305
9.1. Związek Młodych Narodowców	306
9.2. Publicyści „Prosto z Mostu”: Wojciech Wasiutyński, Karol Stefan Frycz, Stanisław Piasecki	311
9.3. Karol Stojanowski	340
9.4. Adam Doboszyński	345
9.5. Konfederacja Narodu	354
Zakończenie	399
Bibliografia	411
Indeks osób	423
Summary: Dreams of Power: Imperial Concepts and Threads in Polish Political Thought in the First Half of the 20th Century	431

Wstęp

Wedle szeroko rozpowszechnionego (auto)stereotypu, do charakterystycznych cech mentalności narodu polskiego należą między innymi: skłonność do narzekania na swój los; pesymizm w ocenie własnej sytuacji; cierpiętnictwo, czyli upodobanie do rozpamiętywania narodowych krzywd – i są one podobno wśród jej najbardziej widocznych elementów. Polacy postrzegają dzieje swego kraju jako pasmo martyrologii. Uważają, że byli stale gnębieni czy prześladowani przez inne państwa i narody. Zamiast swych historycznych zwycięstw świętują historyczne klęski. Od kiedy wydarzenia dostarczyły rzeczywistej podbudowy dla takiej wizji dziejów, to jest od czasów porozbiorowych, polska myśl polityczna szukała więc odpowiedzi na pytanie: jeżeli Polacy przegrywali i byli bici przez innych, to jakie są tego przyczyny? Czy akurat nad naszym krajem ciąży jakieś fatum? I z czego ono wynika? Jak to się stało, że wielkie państwo w ciągu kilkudziesięciu lat całkowicie zniknęło z mapy Europy? – zastanawiano się w czasach zaborów. Musimy to ustalić, aby już nigdy więcej nie spotkał nas taki los – dodawano po odzyskaniu niepodległości.

Jednym z wyjaśnień, jakie polska myśl polityczna XIX i XX wieku stosowała do uzasadnienia, dlaczego tak, a nie inaczej toczyły się dotąd dzieje narodu, było odwołanie się do położenia geograficznego Polski. Historia miała ulokować naród polski w wyjątkowo niekorzystnym miejscu, trudnym do obrony i utrzymania. Ową trudność i niekorzyść widziano zwłaszcza w położeniu Polski pośród potężnych sąsiadów, „między Niemcami a Rosją”. Ten ostatni schematyczny obraz naszego otoczenia okazał się – jako wyjaśnienie naszych rozmaitych problemów i nieszczęść – wyjątkowo żywotny i jeszcze dziś często powraca w polskich sporach o politykę zagraniczną, mimo że Polska nie leży tak po prostu (wyłącznie) „między Niemcami a Rosją”, a na pewno nie jest to jedyna istotna cecha jej położenia. Już na początku XX wieku zwróciły na to uwagę dyskusje między takimi

autorami, jak Eugeniusz Romer, Wacław Nałkowski czy Ludomir Sawicki, które dały początek polskiej geopolityce akademickiej. Ustalenia tych geografów, wydobywające rolę czynnika przestrzennego w procesach historycznych i politycznych, nie potwierdziły obiegowego poglądu o szczególnie niekorzystnym położeniu Polski, a z drugiej strony zaczęły wskazywać również jego korzystne cechy.

Jedni przekonywali zatem, że polski naród wcale nie jest skazany przez geografę, ale nawet ci, którzy podtrzymywali tezę o fatalnym położeniu Polski, musieli przyznać, iż geografia nie jest jedynym czynnikiem przesądzającym o losach państw, bo wiele zależy również od wyborów, decyzji i działań tworzących je ludzi. Tak w polskiej myśli politycznej krystalizowało się przekonanie o potrzebie czy przynajmniej możliwości wyjścia z fatalnego położenia przez świadomy wysiłek woli¹. Skoro Polska odznacza się niekorzystnym położeniem na mapie, powinna zgromadzić siłę, która zrównoważy jego negatywne cechy. Nawet jeśli Polska tkwi w geograficznej pułapce, siła może ją z niej wyprowadzić.

Naturalną poniekąd reakcją na przekonanie o rzekomo fatalnym położeniu Polski oraz o narodowych dziejach jako paśmie klęsk i krzywd zadanych cudzą ręką stawało się pragnienie budowy potęgi politycznej, która pozwoli wreszcie zakończyć nasze nieszczęścia. Tylko silne państwa bywały w historii zwycięzcami – te, które tworzyły imperia. Dlaczegoż Polska nie miałaby dążyć do zbudowania własnego imperium? A może właśnie potrzebuje go bardziej niż inne, szczęśliwsze dotąd narody?

Kiedy jednak myśl polityczna rozwija się w takim kierunku, zawisa nad nią groźba popadnięcia w iluzję nie mniejszą od „imposybilistycznego” przekonania o fatalnym położeniu geograficznym: w wiarę, że „chcieć, to móc”, że trzeba „mierzyć siły na zamiary” – że w polityce da się osiągnąć wszystko pod warunkiem odpowiednio wielkiego natężenia woli politycznej. Odwołam się tu na moment do kultury popularnej, a konkretnie do filmu biograficznego *Piłsudski* z 2019 r. w reżyserii Michała Rosy. W jednej ze scen rozgrywających się na początku XX wieku tytułowy bohater rozmawia z człowiekiem, który kwestionuje możliwość odbudowy niepodległej Polski, argumentując, że przemawia przeciwko temu czynnik przestrzenny. Scenarzysta włożył w usta Józefa Piłsudskiego odpowiedź: *To jest kwestia*

1 Zob. teksty zebrane w tomie: Włodzimierz Bernacki, Jacek Kloczkowski (red.), *Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, Kraków 2009.

woli, a nie geografii. W rzeczywistości jednak państw nie tworzył czysty wysiłek woli. Budowanie państwa było kwestią złożonego zespołu warunków, których działająca zbiorowość polityczna nie kontrolowała ani nie kreowała, lecz musiała stawić im czoło. Projektów budowy państw i innych wielkich jednostek politycznych również nie można więc było kreślić dowolnie. Jeżeli miały mieć jakiekolwiek szanse realizacji, należało je kreślić podług mierników obiektywnych, a jednym z takich mierników jest geografia. I tutaj ponownie pojawia się geopolityka.

Geopolityka pozwala ocenić zgodność projektów politycznych z warunkami przestrzennymi, w których ich twórcy czy zwolennicy chcieliby je realizować. Dostarcza wiedzy o tym, czy czynniki geograficzne będą sprzyjać ich realizacji, czy też ją utrudniać. Im większą jednostkę polityczną chciałoby się utworzyć, tym bardziej trzeba się liczyć z wpływem tych czynników, bo tym trudniejsza będzie jej budowa.

Celem książki, która trafia do rąk czytelnika, jest zestawienie i analiza idei politycznych, które można określić zbiorczo mianem polskiego imperializmu, formułowanych przez myślicieli i działaczy ugrupowań czynnych w Polsce pierwszej połowy XX wieku. Pojęcie imperializmu od kilkunastu lat funkcjonuje w polskiej literaturze, także naukowej, głównie w znaczeniu wartościującym – pejoratywnym, utrwalonym przez historiografię i historię idei utrzymaną w optyce liberalnej bądź marksistowskiej. Te ostatnie wiązały owo pojęcie z polityką państw polegającą na agresywnym, niecofającym się przed użyciem środków militarnych, dążeniu do narzucenia innym państwom lub narodom własnej zwierzchności politycznej, motywowanym procesami rozwoju ekonomicznego ekspandujących państw. Zamiarem autora pracy było ujęcie problematyki imperializmu, które operowałoby tym terminem jako opisowym i niewartościującym, w sposób pozbawiony momentów ideologicznych czy emocjonalnych. Poniekąd na usprawiedliwienie polskich autorów odnotować należy, iż także w literaturze zachodniej posługiwano się pojęciami „imperium” i „imperializmu” głównie jako kategoriami polemicznymi, a nie opisowymi, traktując je jako terminy z negatywnym obciążeniem historycznym czy moralnym. W rezultacie nawet badacze podejmujący nieuprzedzony namysł nad mechanizmami powstawania i funkcjonowania imperiów, a więc i polityki imperialnej, uciekali się często do eufemizmów. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest dzieło angielskiego historyka Paula Kennedy’ego, w którym słowo „imperia” zastąpiło określenie „mocarstwa” (*great powers*)

– zaczerpnięte, jak zaznaczył sam autor², z dzieła klasycznego historyka Leopolda von Rankego (1795–1886)³ uważanego dziś przez niektórych badaczy za *pierwszą pracę rzeczywiście geopolityczną*⁴, a na początku XX wieku spopularyzowane zwłaszcza przez wielokrotnie wówczas wznawianą książkę Rudolfa Kjällena (1864–1922)⁵, jednego z ojców geopolityki i twórcę samego tego pojęcia.

W polskiej literaturze naukowej najbardziej chyba wyczerpującą próbą opisu zjawiska imperializmu pozostaje wydana jeszcze przed wybuchem II wojny światowej dwutomowa praca Konstantego Grzybowskiego (1901–1970), stanowiąca owoc wykładów z zakresu geopolityki, prowadzonych przez autora przez dziesięć lat w krakowskiej Szkole Nauk Politycznych; obszerną drugą część podręcznika, zatytułowaną *Geopolityka imperializmów*, poświęcił autor wszechstronnemu wyjaśnieniu źródeł imperializmu Trzeciej Rzeszy, Włoch i Japonii, uwzględniając ich kontekst geograficzny, cywilizacyjny, ekonomiczny, ustrojowy i ideowy⁶. Omówienia polskich projektów imperialnych pojawiały się dotąd w monografiach i artykułach poświęconych poglądom czy działalności poszczególnych myślicieli i środowisk przywoływanych w niniejszej pracy, jednak niemal nigdy nie analizowano tam ich myśli politycznej jako imperialnej właśnie; wyjątek stanowią tu jedynie opracowania dotyczące autorów, którzy sami określali swe idee mianem imperializmu. Wykazy tych pozycji zamieszczone zostały w odpowiednich rozdziałach książki. Pracą przekrojowo prezentującą rodzime koncepcje imperialne była niepublikowana rozprawa Rafała Matyi⁷, obejmująca jednak tylko niewielki, kilkuletni fragment ich dziejów, przedstawionych w niniejszej rozprawie. Luki w polskiej literaturze przedmiotu nie wypełniła też w sposób satysfakcjonujący na poły popularyzatorska książka Lecha

2 Paul Kennedy, *Mocarstwa świata: narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, przeł. Mirosław Kuźniak, Warszawa 1994, s. 15–16.

3 Leopold Ranke, *Die grossen Mächte*, [b.m.w.] 1833.

4 Leszek Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2010, s. 8.

5 Rudolf Kjällen, *Die Grossmächte der Gegenwart*, Leipzig–Berlin 1914.

6 Konstanty Grzybowski, *Geopolityka*, Kraków 1938–1939.

7 Rafał Matyja, *Wizje mocarstwowości Polski w programach środowisk młodego pokolenia prawnicy w ostatnich latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.

Wyszczelskiego, w której zwięźle omówione zostały jedynie pewne nurty postulujące budowę wielkiej jednostki geopolitycznej przez Polskę lub z jej udziałem (federacyjny, paneuropejski, prometejski, kolonialny, międzymorski czy wreszcie „mocarstwowy”)⁸.

Jako okres ideowego formowania się polskiego imperializmu należy uwzględnić w przybliżeniu pierwszą połowę XX wieku i takie też ramy czasowe przyjmuję w tej książce. Pierwsze polskie projekty imperialne mogły bowiem zacząć powstawać w momencie, gdy polskie elity polityczne i intelektualne podjęły dyskusję nad kształtem, w jakim Polska powinna odzyskać niepodległość i gdy zaczęto układać programy terytorialne dla przyszłego państwa polskiego. Moment ten nadszedł na początku XX wieku. Zakres przedmiotowy niniejszej pracy nie obejmuje zatem koncepcji zrodzonych wcześniej, w XIX stuleciu, ponieważ te zakładały z reguły proste dążenie do restytucji polskiej państwowości w granicach przedrozbiorowych – plany zjednoczenia trójjaborowego. Jako imperialne interesować nas będą natomiast projekty polityczne, których twórcy zdawali już sobie sprawę, iż od czasów rozbiorów na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej zachodzą procesy etnogenezy, różnicowania się ludności, w wyniku czego przewidywany plac budowy polskiej jednostki geopolitycznej zamieszkały jest nie przez jeden, lecz przez wiele narodów i grup etnicznych, z którymi relacje muszą zostać w jakiś sposób uporządkowane – w ramach tej jednostki. Z drugiej strony moment zamykający ostatecznie rozwój koncepcji imperialnych w polskiej myśli politycznej przypada na zakończenie II wojny światowej. Jej przebieg – próby stworzenia „nowego porządku” w Europie przez Niemcy, drugiego imperium rzymskiego w świecie śródziemnomorskim przez Włochy, „wielkiej wschodnioazjatyckiej strefy wspólnego dobrobytu” na Pacyfiku przez Japonię, a potem szybki upadek tych mocarstw – generalnie skompromitował idee imperialne na arenie międzynarodowej, przynajmniej te wyrażane wprost, bo przecież imperializm amerykański i radziecki wtedy właśnie zaczął osiągać swoją fazę dojrzałą. Polska wskutek wojny weszła – jak się okazało, na trwałe – w orbitę wpływów zewnętrznego hegemonu, co z góry przekreślało jakiekolwiek dalsze jej aspiracje do samodzielnego kształtowania swoich granic. Państwo polskie nie mogło

8 Lech Wyszczelski, *Polska mocarstwowa. Wizje i koncepcje obozów politycznych II Rzeczypospolitej. Międzyomorze, federalizm, prometeizm, kolonie i inne drogi do wielkości*, Warszawa 2015.

już być postrzegane jako potencjalny podmiot polityki imperialnej, ponieważ w sposób widoczny dla każdego samo stało się przedmiotem cudzej polityki imperialnej (Związku Radzieckiego). W rodzimej myśli politycznej marzenia o ekspansji i przestrzennej wielkości siłą rzeczy musiały w tej sytuacji ustąpić miejsca takim podstawowym tematom, jak przetrwanie, odbudowa i problematyczna niepodległość.

Tematyka pracy nie obejmuje formułowanych w tym przedziale czasowym przez polskich myślicieli projektów jednostek geopolitycznych, w których Polska miała nie uczestniczyć lub nie posiadać politycznej przewagi nad innymi ich uczestnikami. Projekty takie, jakkolwiek same w sobie interesujące, nie mogą być bowiem uznawane za przejawy polskiej myśli imperialnej. Przedmiotem analizy w niniejszej pracy nie będą więc takie koncepcje, jak przykładowo: „blok ludów byłej Rzeczypospolitej” projektowany podczas I wojny światowej przez Michała Römera⁹, Stany Zjednoczone Litwy zapowiadane podczas wojny polsko-bolszewickiej przez Tadeusza Hołówkę¹⁰ czy Środkowa Strefa Europy (*Europe's Middle Zone*) kreślona na mapie podczas II wojny światowej przez Kazimierza Smogorzewskiego¹¹.

W ocenie piszącego te słowa, kluczową kwestią jest dotarcie do geopolitycznej warstwy przywoływanych tu koncepcji, o ile taka istnieje. Poruszenie tego problemu wymaga przede wszystkim wyjaśnienia używanego w dalszych partiach pracy pojęcia geopolityki. Geopolityka akademicka – ujmując rzecz najprościej – to dziedzina wiedzy zajmująca się badaniem wpływu uwarunkowań geograficznych na procesy polityczne¹². Obok niej

9 Zob. Michał Römer, *Wojna a solidarność Polski z ludami północnego wschodu*, „Wiadomości Polskie”, 1916, nr 70, s. 2–4; tenże, *Blok ludów b. Rzeczypospolitej*, „Myśl Polska”, 1916, nr 5, s. 78–81; Zbigniew Solak, *Miedzy Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920*, Kraków 2004, s. 302, 306–307, 312, 314–315.

10 Tadeusz Hołówko, *Zadania Polaków na Litwie*, „Robotnik”, 6 V 1919, nr 178 (555), s. 1.

11 Zob. teksty zebrane w: Kazimierz Smogorzewski, *Myśli o integracji Europy Środkowo-Wschodniej 1939–1944*, Warszawa 2001.

12 O rozbieżnych sposobach definiowania geopolityki i związanych z nimi problemach zob.: Tomasz Klin, *Geopolityka. Spór definicyjny we współczesnej Polsce*, „Geopolityka”, 2008, nr 1 (1), s. 5–16; Jarosław Macała, *Czym jest geopolityka? Spory wokół jej definicji*, [w:] Zbigniew Lach, Jan Wendt (red.), *Geopolityka*.

wyróżnia się tzw. geopolitykę stosowaną, to jest planowanie i prowadzenie polityki państwa – zagranicznej lub wewnętrznej – z wykorzystaniem wiedzy dostarczanej przez geopolitykę akademicką¹³. W centrum zainteresowania zarówno geopolityki akademickiej, jak i geopolityki stosowanej leżą geograficzne podstawy funkcjonowania oraz kształtu i składu terytorialnego państw, a także zasięgu terytorialnego i składu międzynarodowych struktur politycznych. Niejako na pograniczu geopolityki akademickiej i stosowanej lokują się programy terytorialne, formułowane przy użyciu ustaleń geopolityki z myślą o przyszłym zastosowaniu ich w praktycznej polityce danego ośrodka siły.

Klasyccy geopolitycy, piszący swe dzieła w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, obszernie uzasadniali założenie, iż trwałość oraz sprawność funkcjonowania wielkich jednostek politycznych – zwłaszcza państw, ale także tworzonych przez nie bloków i innych struktur ponadpaństwowych – zależy od oparcia ich konstrukcji terytorialnej na ustaleniach geopolityki, czyli od uwzględnienia przez ich twórców uwarunkowań geograficznych wraz z ich konsekwencjami dla obronności, gospodarki, komunikacji i transportu, możliwości kontrolowania przestrzeni przez aparat administracji czy rozwijania bazy przemysłowej itd. Stanowisko to, choć kwestionowane przez zwolenników rozmaitych „ponowoczesnych” podejść w badaniach nad polityką międzynarodową, wciąż podziela wielu, jeśli nie większość, ekspertów w zakresie studiów strategicznych oraz teoretyków i analityków pracujących dla państwowych ośrodków pracy koncepcyjnej.

Współczesny czytelnik kojarzy pojęcie imperializmu z najpotężniejszymi mocarstwami minionych epok i nie przypuszcza, by aspiracje do niego mogły się pojawiać w Polsce w pierwszych dekadach jej odzyskanej niepodległości. Imperialne koncepcje polityczne jednak w II Rzeczypospolitej powstawały, a ich liczba może nawet zaskakiwać dzisiejszego odbiorcę

Elementy teorii, wybrane metody i badania, Częstochowa 2010, s. 9–20; Wojciech Kazanecki, *Współczesna francuska myśl geopolityczna. Główne tendencje i ich reprezentanci*, Toruń 2012, s. 25–77; Jakub Potulski, *Czym jest geopolityka? Spory wokół statusu badawczego geopolityki*, [w:] Piotr Eberhardt (red.), *Studia nad geopolityką XX wieku*, Warszawa 2013, s. 13–29.

13 Według Leszka Sykulskiego geopolityka stosowana to *metoda skutecznego wykorzystania wiedzy z zakresu geografii, historii, nauk politycznych, wojskowych i ekonomicznych w celu jak najskuteczniejszej realizacji celów politycznych danego państwa* (Leszek Sykulski, *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009, s. 31).

niedysponującego specjalistyczną wiedzą o stronnictwach, dyskusjach i ideologiach tamtego czasu. Lecz już pobieżna lektura tekstów, w których je prezentowano, pozwala zauważyć ich wspólny zazwyczaj brak. Mianowicie, eksponenci tego rodzimego imperializmu na ogół nie wskazywali dla nich podstaw geopolitycznych lub czynili to jedynie w niewielkim stopniu, w sposób płytki i maksymalnie ogólnikowy. Ich wizje z reguły mieściły się w całości w sferze myśli politycznej lub dyskursu ideologicznego pozostającego na poziomie hasłowym. Autorzy tych koncepcji rzadko starali się je ugruntować za pomocą wiedzy dostarczanej przez geopolitykę, mimo iż geopolityka akademicka rozwijała się dynamicznie w ówczesnej Polsce. Omawiając je, nie da się zatem do końca pozostawać w roli historyka idei i unikać odpowiedzi na pytanie o ich wartość operacyjną, to znaczy o ich stosunek do realiów i o możliwość wcielenia ich w życie.

Dla zapewnienia spójności i jasności wyводу pierwszy rozdział pracy naświetla związane z jej tematem problemy terminologiczne. Podjąłem w nim – z konieczności zwięzłą – próbę objaśnienia, co właściwie należy rozumieć przez imperium, imperializm i politykę imperialną, a w konsekwencji – jakie podstawowe wyobrażenia są wspólne dla koncepcji politycznych, które się do nich odwołują.

Rozdział drugi wypełnia w całości analiza wątków imperialnych w myśli Władysława Studnickiego, pisarza politycznego, u którego pojawiły się one na gruncie polskim najwcześniej, bo jeszcze przed I wojną światową, i ewoluowały przez następne ćwierćwiecze, aż do późnych lat trzydziestych. O poświęceniu Studnickiemu osobnego rozdziału przesądziła również samodzielność tego autora na scenie politycznej ówczesnej Polski, bo w istocie trudno byłoby zaliczyć go do któregośkolwiek z obozów ideowych omawianych w dalszych częściach pracy.

„Odmrożenie” układu sił i granic w Europie podczas I wojny światowej nie mogło nie wzbudzić nadziei na realizację polskich projektów politycznych, skoro na oczach żyjącego wtedy pokolenia zakwestionowane zostały linie graniczne, które w Europie Wschodniej w zasadzie nie ulegały zmianie przez sto lat po kongresie wiedeńskim. Czynnikiem moderującym nadmierną ambicję polskich planów pozostawała jednak od 1915 r. militarna, a więc i polityczna, dominacja państw centralnych w regionie, zwłaszcza Niemiec (do czego zresztą Studnicki dostosował swoje koncepcje). Właściwej pożywki dla rozwoju projektów imperialnych w Polsce dostarczył więc dopiero rok 1918. Mimo widocznej i odczuwanej na każdym kroku

słabości nowego państwa polskiego, które w pierwszych latach swojego istnienia toczyło na wszystkich kierunkach walkę o przetrwanie, samo zniknięcie trzech mocarstw zaborczych i ich słupów granicznych oraz zamiana pogrążonej teraz w chaosie Europy Wschodniej w niezapisaną kartę musiały w wielu polskich kręgach politycznych wywołać wrażenie otwarcia się niemal nieograniczonych, a w każdym razie „dziejowych” możliwości (które dość szybko weryfikowała komplikująca się rzeczywistość).

W rozdziale trzecim przedstawione więc zostały wybrane z uwagi na występujące w nich elementy imperializmu programy polityczne z lat 1918–1921, kiedy kształtowały się granice II Rzeczypospolitej – stawiących dla polskiego imperializmu poniekąd „najbardziej naturalny” okres. W okresie tym rodzima myśl imperialna zachowywała stosunkowo najmocniejszy związek z aktualną rzeczywistością polityczną i realiami otoczenia międzynarodowego (co znalazło też wyraz w jej tendencji geopolitycznej, tj. częstym w tych latach korzystaniem przez nią z ustaleń geografii – wojskowej, ekonomicznej czy ogólnej). W późniejszych latach związek ten będzie raczej ulegał osłabieniu, co osiągnie szczyt w roku 1939 i podczas II wojny światowej.

W trakcie walk o granice najważniejszym zapewne aktorem na scenie politycznej odrodzonej Polski był Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa. Jego polityka zagraniczna pozostawała wówczas podstawowym punktem odniesienia dla wszystkich ugrupowań i stronnictw, w tym dla środowisk i autorów rozwijających koncepcje imperialne. Formułowane w dyskusjach politycznych oceny czynów i decyzji Piłsudskiego załamywały się już wtedy przez pryzmat mitów, jakimi szybko obrastała jego osoba za sprawą tyleż jego zwolenników, co przeciwników. Stan taki – ideowa interpretacja działań Piłsudskiego przez myśl polityczną, w której niebagatelną rolę odgrywała ich mityzacja – utrzymał się nie tylko do końca urzędowania Naczelnika Państwa w 1922 r., ale również w okresie jego rządów po przewrocie majowym, a także po śmierci Marszałka. Na dobre czy złe, Piłsudski odcisnął trwały ślad na myśleniu politycznym Polaków. Dlatego zdecydowałem się poświęcić osobny, czwarty rozdział pracy znaczeniu jego postaci dla polskich wyobrażeń imperialnych, próbując je pokazać na przykładzie z jednej strony apologety Piłsudskiego, Stanisława Cata-Mackiewicza, z drugiej zaś jego krytyka, Michała Römera.

W pozostałych rozdziałach pracy przyjąłem przedmiotowe kryterium podziału treści, przedstawiając w nich projekty imperialne i ideowe

elementy imperializmu, dostrzegalne w pięciu nurtach myśli politycznej: prometejskim, katolickim, konserwatywnym, piłsudczykowski i nacjonalistycznym. Moim zamiarem była tu możliwie kompletna rekonstrukcja tendencji imperialnych występujących w myśli poszczególnych obozów, stąd horyzont czasowy ich rozwoju różni się w kolejnych rozdziałach. W przypadku prometeistów i konserwatystów obejmuje lata 1918–1939, w przypadku nacjonalistów – lata trzydzieste i wczesne czterdzieste; katolicka myśl polityczna stanowi wyjątek, ponieważ do koncepcji imperialnych skłaniało się tylko niewielu jej przedstawicieli, reprezentowanych tu przez dwóch – Karola Ludwika Konińskiego i Jerzego Brauna.

Uprzedzając uwagi, należy zaznaczyć, iż rozgraniczenie omawianych w pracy nurtów ideowych oraz przyporządkowanie do nich poszczególnych autorów mają charakter do pewnego stopnia arbitralny. Przykładowo, projekty polityczne prometeistów omówiono odrębnie od dorobku koncepcyjnego piłsudczyków, choć występujący na kartach tej książki przedstawiciele prometeizmu bez wyjątku należeli do obozu piłsudczykowskiego. Myśl Związku Młodych Narodowców (później Ruchu Narodowo-Państwowego), wywodzącego się z obozu politycznego Romana Dmowskiego, włączono do rozdziału poświęconego ugrupowaniom i autorom nacjonalistycznym, choć z racji jego ścisłej współpracy (także na polu programotwórczym) z obozem rządowym w latach 1934–1939 również zasadnie można byłoby je włączyć do rozdziału poświęconego obozowi piłsudczykowskiemu. Poglądy Stanisława Bukowieckiego, omawiane w rozdziale poświęconym piłsudczykom, mogłyby także się znaleźć w rozdziale poświęconym konserwatystom (do których Bukowiecki – nie bezpodstawnie – bywał zaliczany¹⁴), z kolei autorskie koncepcje Stanisława Mackiewicza, prezentowane w rozdziale poświęconym konserwatystom, mogłyby także się znaleźć w rozdziale poświęconym piłsudczykom (do których autor ten sam siebie zaliczał). Podział poszczególnych środowisk i autorów zawarty ostatecznie w strukturze pracy przyjąłem jednak – z całą świadomością jego uproszczonego i częściowo umownego charakteru – dla zwiększenia przejrzystości wywodu, a także dlatego, iż umożliwia on

14 Zob. Szymon Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław 1981, *passim*; Bogdan Szlachta, *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 roku*, Kraków 2000, *passim*.

omówienie analizowanych w rozprawie koncepcji politycznych w przybliżeniu w chronologicznej kolejności ich powstawania.

Niniejsza książka stanowi poszerzoną wersję rozprawy doktorskiej obronionej w 2013 r. na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować promotorowi pracy, prof. dr. hab. Bogdanowi Szlachcie. Bez jego wszechstronnego wsparcia nie zostałaaby ona ukończona i nie mogłaby trafić do rąk czytelnika. Wyrazy wdzięczności składam na ręce prof. dr. hab. Marka Maciejewskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. nadzw. dr. hab. Piotra Kimli i prof. nadzw. dr. hab. Rafała Łętochy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, których uwagi pomogły mi przygotować ostateczną wersję książki przeznaczoną do druku.

Dla wygody czytelnika pisownia i interpunkcja w cytatach z tekstów źródłowych oraz ich tytułach zostały uwspółcześnione.